oznacza tytułem „Barbarzyńskie praktyki w rzeźniach powinny ustać“[77]).

Tak samo również postępuje cały szereg innych pism n. p. Nowiny Codzienne podają tytuł: „Ubój rytualny jest barbarzyństwem, a nie obrzędem religijnym“[78]).

„Barbarzyństwo uboju rytualnego w świetle Biblji i Talmudu“[79]).

„W imię humanitaryzmu należy zwalczać mord rytualny. Sadystyczne znęcanie się nad zwierzętami poniża człowieka i obraża Boga“[80]).

„Tak zwany „ubój rytualny“ powinien być w imię uczuć ogólno ludzkich, w imię humanitaryzmu, w imię samego prawa Mojżesza, w imię poszanowania uczuć religijnych Żydów — ubój ten a raczej mord rytualny — powinien być w całym świecie bezwzględnie raz na zawsze pod groźbą surowych kar zakazany jako obrzydliwy przesąd“[81]).

Mimo to jednak, „my wszyscy jak jesteśmy, chrześcijanie i Żydzi, miłośnicy zwierząt i ci, których to nic nie obchodzi, pobożne paniusie, zakonnice w klasztorach, dzieci w przytułkach, słowem wszyscy jemy mięso zwierzęcia, które konało w męczarniach, mięso zwierzęcia, które zarżnął brodaty rzezak, szepcąc nad niem rytualne zaklęcia, mięso pełne magicznych właściwości.

[77]) Kurjer Codzienny z dnia 22 marca 1935. Warszawa.
[78]) Nowiny Codzienne z dnia 27 marca 1935.
[79]) Kurjer Zachodni (Sosnowiec) z dnia 28 marca 1935.
[80]) Kurjer Łódzki z dnia 1 kwietnia 1935.
[81]) Katolicka Agencja Prasowa z dnia 25 marca 1935. Nr. 70 (2169).



Tyle strasznych rzeczy dzieje się wkoło nas, przeciwko którym nikt nie protestuje, ba, które są przez wszystkich popierane, że naprawdę trudno się dziwić ludziom, którzy są na wszystko obojętni. ...wiemy, że naogół wziąwszy Polacy zwierząt nie lubią i źle się z niemi obchodzą, że więc obraz ich krzywdy nikogo nie poruszy... Gdybym była praktykującą chrześcijanką, niktby mnie nigdy nie zmusił do zjedzenia kawałka mięsa, nad którem duchowny innego wyznania[82]) mamrotał swoje modlitwy. Ale u nas wszystko uchodzi“.

Wobec katuszy i tortur, jakie przechodzą zwierzęta przy uboju rytualnym ,mamy w każdym razie prawo wymagać, żeby został on rozpatrzony jedynie pod kątem cierpienia zwierzęcia i najszybszej dla niego śmierci bez mieszania do tych spraw takich, czy innych poglądów metafizycznych“[83]).

A zatem od „Gazety Warszawskiej“ do „Gazety Polskiej“ i od „Katolickiej Agencji Prasowej“ do wolnomyślicielskich „Wiadomości Literackich“ mamy skoncentrowane wszystkie ugrupowania i obozy piętnujące jednomyślnie ubój rytualny jako barbarzyństwo i domagające się stanowczo i zdecydowanie jaknajprędszego zniesienia tego dzikiego i obskurnego zabobonu.

Jeśli względy humanitarne i ogólno ludzkie pobudzają każdego szlachetnego człowieka do walki

[82]) Przytaczam dosłownie, zaznaczając jednak, że rzezak nie jest duchownym.
[83]) Wiadomości Literackie Nr. 15 z dnia 14 kwietnia 1935. „Czarny Ląd — Warszawa, Religja i befsztyk“. Wanda Melcer.